Cena numeru 3 zł

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV WTOREK, 1 CZERWCA 1948 ROKU Nr 148 (1076)

Wybory w Czechosłowacji

przyniosły olbrzymie zwycięstwo frontowi demokratycznemu

Premier Klemens Gottwald

PRAGA (PAP.). **W niedzielę, 30 maja odbyły się w Czechosłowacji wybory do nowego Zgromadzenia Nradowego.** Od wczesnych godzin rannych gromadziły się przed setkami lokali wyborczych w Pradze, w Brnie, w Bratysławie i w innych miastach Czech, Moraw i Śląska oraz w Słowacji **niezliczone tłumy obywateli, pragnących spełnić swój obowiązek.** Do wielu lokali wyborczych śpieszyła ludność miast i wsi w asyście orkiestr i przy wtórze pieśni narodowych, **głosując następnie manifestacyjnie na listę kandydatów czechosłowackiego frontu narodowego.**

Wyborcy wrzucali do koszów w lokalach wyborczych t. zw. „białe kartki". Wrzucając taką kartkę do urny — każdy wyborca mógł okazać, że nie zgadza się z listą frontu narodowego. Poza listą frontu demokratycznego innych list kandydatów nie zgłoszono ani w jednym okręgu wyborczym, chociaż ordynacja wyborcza przyznała to prawo każdemu obywatelowi, który zbierze conajmniej tysiąc podpisów pod swoją listą.

Mimo ulewnego deszczu, udział w wyborach był masowy. Przebieg głosowania, które w wielu wypadkach **nosiło charakter manifestacji narodowej, nie został nigdzie zakłócony. Liczni obserwatorzy zagraniczni mieli możność przekonania się o całkowicie demokratycznym i wolnym charakterze wyborów. Nigdzie nie było żadnych specjalnych zarządzeń policyjnych.**

Po godz. 12 w południe oddała już głos większość wyborców, a w niektórych okręgach o tej porze głosowanie zakończyło się całkowicie.

Pierwsze wyniki głosowania zaczęły napływać do Pragi w godzinach popołudniowych. Były to wyniki z kilkunastu gmin w Czechach północnych w niedalekim sąsiedztwie granicy niemieckiej. Ludność tych okolic, pamiętając dobrze działalność sudecko-niemieckiej partii Henleina oraz czasy terroru hitlerowskiego w latach 1938—1945 **opowiedziała się zdecydowanie za frontem narodowym, głosując manifestacyjnie na jego listę.**

W Brnie, stolicy Moraw, frekwencja wyborcza była bez porównania wyższa, aniżeli w roku 1946. *Do urn stawili się nawet 90-letni obywatele,* którzy nie chcieli skorzystać z przysługującego im prawa nie głosowania. *W niektórych obwodach wyborczych Brna głosowanie skończyło się już o godz. 10.30 rano.*

Również w Słowacji wybory do parlamentu czechosłowackiego stały się spontaniczną manifestacją tamtejszej ludności na rzecz frontu narodowego. *W wielu okręgach Słowacji wyborcy opowiedzieli się w 100 proc. za listą kandydatów Frontu Narodowego, nie oddając ani jednej „białej kartki".*

Na Śląsku Cieszyńskim ludność polska, stosownie do uchwały Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego, *głosowała wszędzie za zjednoczoną listą Frontu Narodowego z premierem Gottwaldem na czele.*

Przebieg wyborów *na Śląsku Opawskim i w Zagłębiu Ostrawskim* obserwowała 10 osobowa delegacja dziennikarzy polskich, reprezentujących różne pisma, m. in. „Trybunę Robotniczą", „Dziennik Zachodni", „Gazetę Robotniczą" itd.

PRAGA (Obsł. wł.). **Wczoraj, późnym wieczorem ogłoszone tutaj zostały wyniki wyborów w 87 okręgach Czech i Moraw. Na ogólną liczbę 2.404.947 wyborców — na listę frontu narodowo - demokratycznego głosowało 2.133.718 osób. Białych kartek oddano 271 tysięcy, kilkadziesiąt kartek było nieważnych.**

Nieoficjalnie wyniki z pozostałych okręgów — pozwalają już w tej chwili stwierdzić, że front narodowo-demokratyczny odniósł wszędzie walne zwycięstwo.

Szczegółowe wyniki z całego kraju ogłoszone zostaną w dniu dzisiejszym.

Polsko-bułgarska umowa gospodarcza

została podpisana wczoraj w Warszawie

WARSZAWA PAP. — W dniu 30 maja br. została podpisana w Warszawie pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Ludowej Republiki Bułgarii *umowa o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej.*

Umowę podpisali w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, w imieniu rządu Ludowej Republiki Bułgarii minister handlu i aprowizacji ob. Krystiu Dobrew.

Umowa, zawarta na okres 5-letni, przewiduje zacieśnienie stosunków gospodarczych w dziedzinie wymiany towarowej, przemysłowej, komunikacyjnej, rolniczej i innych.

Dekoracja gości bułgarskich

na wyższymi orderami polskimi

WARSZAWA, PAP. — W dniu 30 bm. w sali pompejańskiej Belwederu Prezydent RP udekorował członków bułgarskiej delegacji rządowej odznaczeniami państwowymi, przyznanymi za wybitne zasługi, położone w dziedzinie współpracy polsko-bułgarskiej.

Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Georgi Dymitrow, prezes rady ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, Wasyl Kolarow, wicepremier i minister spraw zagranicznych, Dobri Terpeszew, prezes państwowej komisji planowania, Kristu Dobrew, minister handlu i aprowizacji, Stefan Tonczew, minister kolei oraz Paweł Tarnow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii w Warszawie.

Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Dobri Bodurow, członek prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, Russi Christozow, wiceminister spraw wewnętrznych oraz Stojan Karadziew, wiceminister kopalń i skarbów podziemnych.

Odznaczenia bułgarskie

dla polskich mężów stanu

WARSZAWA PAP. — Wczoraj o godz. 18 w poselstwie bułgarskim odbyła się uroczystość dekoracji przez premiera Dymitrowa członków Rządu Rzeczypospolitej Orderem 9-go września.

Pierwszą klasą tego Orderu odznaczeni zostali: Prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, Marszałek Polski Żymierski (1 klasa z mieczami), minister spraw zagranicznych Modzelewski, minister przemysłu i handlu Minc, minister komunikacji Rabanowski.

Drugą klasę Orderu otrzymali: podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Leszczycki, sekretarz generalny Min. Spraw Zagr. ambasador Wierbłowski, prezes CUP Dietrich, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu — i prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Bułgarskiej Szyr, podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego Grosfeld.

Trzecią klasę otrzymali: minister pełnomocny Grosz, dyr. protokółu dyplomatycznego Gubrynowicz, charge d'affaires w Sofii Chanachowicz i szereg innych osobistości.

Anglosasi podważają autorytet ONZ

Nowy wniosek brytyjski — idący na rękę agresorom arabskim

NOWY JORK, PAP. — Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła w sobotę rezolucję **wzywającą strony walczące w Palestynie do zawieszenia broni na przeciąg 4 tygodni.**

10 członków rady głosowało za rezolucją. Kolumbia powstrzymała się od głosu.

Rezolucja radziecka proponująca zastosowanie sankcji do tej ze stron walczących, która nie przerwie działań wojennych w terminie 36 godzinnym nie otrzymała wymaganej, kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów. 6 członków rady wraz z przedstawicielem brytyjskim wstrzymało się od głosowania nad rezolucją radziecką.

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi, że bitwa o Latrun za zachód od Jerozolimy na drodze do Tel Avivu trwa w dalszym ciągu z niesłabnącą siłą. Ze strony żydowskiej wprowadzono po raz pierwszy do walki **brygadę wojsk pancernych.**

Walki w Jerozolimie również przybrały na sile. Artyleria arabska kieruje silny ogień na **nową dzielnicę** miasta i na stanowiska wojsk żydowskich.

Komunikat wojsk syryjskich donosi, że lotnictwo bombardowało osiedla żydowskie na zachód i na północny zachód od jeziora Huleh oraz żydowską kolumnę transportową koło Malkia.

Komunikat egipski donosi o zajęciu miejscowości Isdud 33 klm na północ od Gaza na drodze do Tel Avivu. O miejscowość tę toczyły się ciężkie walki przez kilkanaście godzin. W okolicy Byron Itshal patrole egipskie stoczyły walkę z kolumną żydowskich samochodów pancernych. Samoloty żydowskie atakowały koncentracje wojsk egipskich koło Isdud. Jeden samolot został strącony.

Samoloty egipskie zbombardowały osiedle żydowskie Dorod.

Poza tym komunikat egipski donosi o bombardowaniu przez lotnictwo fortyfikacyj nadbrzeżnych Tel Avivu oraz stanowisk wojsk żydowskich w rejonie Bir Chaim oraz Kfar.

Truman pomaga Arabom

— za pośrednictwem Turcji

LONDYN, (Telepress) — Jak dowiaduje się korespondent Telepressu z wiarogodnych źródeł, rząd turecki z aprobatą waszyngtońskich militarystów szykuje się do udzielenia pomocy wojskowej państwom arabskim, walczącym w Palestynie.

Cała broń, jakiej Turcja ma dostarczyć pochodzić będzie ze Stanów Zjednoczonych.

Po drugiej stronie Oceanu, plan turecki cieszy się poparciem Ministra Obrony, Jamesa Forrestal'a i admirała Leahy, którzy widzą w nim możliwość zorganizowania proarabskiej interwencji **„kuchennymi schodami".** Plan Nejmedin Sadak'a pozwoli bowiem na **kontynuowanie skutecznej pomocy feudalnym władcom amerykańskich „krajów naftowych" na Środkowym Wschodzie, nie krępując w niczym prezydenta Trumana, który** na terenie ONZ będzie mógł proponować „sankcje gospodarcze", jeśliby tego wymagała jego **taktyka wyborcza.**

Polska Partia Socjalistyczna na Wspólny Dom

Częściowe wyniki zbiórki w kraju

W numerze wczorajszym podaliśmy częściowe wyniki zbiórki na Wspólny Dom, dokonanej przez organizacje Polskiej Partii Robotniczej na terenie niektórych województw. Dziś podajemy za wczorajszym „Robotnikiem" wyniki zbiórki, dokonanej przez organizacje partyjne Polskiej Partii Socjalistycznej.

Generalny Pełnomocnik CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom, tow. Serkowski, otrzymał pierwsze sprawozdania od wojewódzkich pełnomocników PPS do akcji zbiórkowej. Według tych informacji, akcja zbiórki w organizacjach PPS rozwija się pomyślnie, obejmując coraz liczniejsze szeregi członków Partii.

Do dnia 25 maja członkowie PPS w Warszawie zadeklarowali 38 milionów złotych. W województwie łódzkim 16.500 członków Partii zadeklarowało 17.3 miln. zł, z czego robotnicza Łódź — 11 milionów zł, zgłoszonych przez 13,5 tys. **członków** Partii. W woj. gdańskim 18.000 członków PPS zadeklarowało 17 milionów zł. W woj. krakowskim 10.115 członków PPS zadeklarowało 6.240.000 zł. Ponadto 120 czołowych aktywistów PPS z woj. krakowskiego zadeklarowało 1.132.000 zł, a organizacja kolejarzy i pocztowców PPS zgłosiła dotychczas 900 tysięcy złotych.

Pepesowcy województwa wrocławskiego zadeklarowali 15 milionów zł, wojew. szczecińskiego — 13 milionów złotych.

W ramach akcji zbiórkowej prowadzonej przez PPS na terenie woj. łódzkiego, 4 tysiące bezpartyjnych zadeklarowało 2.1 miln. zł.

Przebieg zbiórki wykazuje sprawność funkcjonowania Komitetów Współdziałania PPS i PPR, zarówno na szczeblu powiatowym, jak i wojewódzkim, co w dużym stopniu przyśpiesza akcję dystrybucyjną cegiełek w terenie i dopomaga w utrzymywaniu łączności z kołami zbiorczymi.

W rocznicę Kongresu Słowiańskiego w Pradze

Sto lat temu, 31 maja 1848 roku, rozpoczął swe obrady w Pradze Kongres Słowiański. Kongres ten, na którym zebrali się przedstawiciele wszystkich słowiańskich narodów Austrii — Polaków i Czechów, Słowaków i Chorwatów, Ukraińców i Słoweńców, miał za cel walkę o wolność i wyzwolenie tych narodów, gnębionych od wieków przez niemiecką arystokrację i biurokrację Habsburską oraz przez madziarską szlachtę.

Ta walka związała się w swych najgłębszych przyczynach z rozwojem ówczesnych krajów słowiańskich, wyrażała tęsknotę za wolnością najszerszych mas ludowych tych krajów.

Na kongresie trwała walka dwóch zasadniczych kierunków, jakie zwalczały się wtedy wśród działaczy słowiańskich.

Szlacheccy i opierający się na zacofanym mieszczaństwie prowincjonalni działacze słowiańscy chcieli porozumienia między monarchią Habsburgów a narodami słowiańskimi. Wzamian za poparcie udzielone monarchii przez narody słowiańskie, miała ta monarchia przyznać narodom słowiańskim równouprawnienie i wolność rozwoju własnej kultury. Była to koncepcja t. zw. „Austrosławizmu", koncepcja fałszywa i wsteczna.

Demokratyczni działacze słowiańscy chcieli związać ruch słowiański z ogólnoeuropejską rewolucją. Chcieli oni, aby ten ruch był potężną siłą, rozwalającą Imperium Habsburskie, jedną z głównych opór ogólnoeuropejskiej reakcji. Na lewicy słowiańskiej wysuwali się zwłaszcza polscy działacze z zaboru pruskiego oraz działacze radykalni czescy, opierający się zwłaszcza o dosyć liczną już w owym czasie klasę robotniczą Czech.

Na kongresie doszło do zaciętej walki pomiędzy obu zasadniczymi kierunkami.

Mimo, że front demokratyczny był słabszy liczebnie, osiągnął on poważne sukcesy. Lewicy zjazdu złożona przede wszystkim z Polaków poznańskich pod wodzą Karola Libelta i radykałów czeskich pod wodzą Fricza i Sladkowskiego w dużym stopniu wycisnęła swe piętno na wynikach obrad.

Szczególnie ważna była, zawarta pod naciskiem Libelta i zatwierdzona przez kongres umowa pomiędzy Polakami a Ukraińcami galicyjskimi, przewidująca pełne równouprawnienie obu narodów w Galicji.

Opracowano projekt stałej organizacji kongresów słowiańskich, jako, stałego przedstawicielstwa Słowian austriackich w ich walce o równouprawnienie i prawa narodowe.

Manifest kongresu do narodów świata miał charakter wyraźnie demokratyczny, zawierał m. in. żądanie niepodległości Polski, zwalczane uprzednio przez elementy reakcyjne w ruchu słowiańskim.

Reakcyjni „Austrosławiści" zdołali jednak przeforsować zwrócenie się do cesarza z memoriałem, który, choć w osłabionej formie, zawierał ofertę sojuszu między dynastią Habsburską a narodami słowiańskimi.

Przez cały czas trwania kongresu rosło znaczenie demokratycznej lewicy. Nie małą rolę w tym wzroście jej wpływów odegrał nacisk mas ludowych Pragi. Ten wzrost sił demokratycznej lewicy zaniepokoił władze austriackie. Dowódca garnizonu praskiego, książę Windisch graetz skoncentrował w Pradze wojska, przygotowując się do rozpędzenia kongresu. Brutalne zachowanie się austriackiego żołdactwa wywołało zbrojne powstanie ludu praskiego przeciwko panowaniu Habsburgów.

Trzy dni — od 12 do 15 czerwca — trwała bohaterska walka ludu Pragi przeciwko austriackiej przemocy. Szczególnym bohaterstwem odznaczyli się w tej walce robotnicy prascy i studenci, przedstawiciele młodej inteligencji czeskiej. Przewaga broni była jednak zbyt wielka. Praga musiała się poddać.

Austriacy wykorzystali zwycięstwo dla rozpędzenia kongresu i pozbawienia mas ludowych ich kierownictwa. Działacze radykalni i demokratyczni czescy, znaleźli się w więzieniu, ich organizacje zostały rozwiązane. W ten sposób władze austriackie oczyściły grunt dla swych sojuszników — działaczy wstecznej „austrosławistowskiej" prawicy.

Pomiędzy przywódcami prawicy czeskiej, polskiej i jugosłowiańskiej a rządem austriackim doszło do porozumienia. Jeden z działaczy tej prawicy, ban Chorwacji Jelaczicz, poprowadził wojska chorwackie przeciwko rewolucyjnym węgrom i rewolucyjnemu Wiedniowi.

Była to ze stanowiska narodów słowiańskich polityka samobójcza. Reakcja austriacka, skoro tylko poczuła się w możności, odmówiła Słowianom austriackim wszystkich praw i wydała ich znów na łup niemieckiej i madziarskiej szlachty. Tylko w sojuszu z ogólnoeuropejskim ruchem mogły narody słowiańskie odzyskać swą wolność.

Karol Marks ostro piętnował wtedy prawicę słowiańską, prowadzącą swe narody po linii walki z rewolucją. Ale równocześnie Karol Marks zostawiał narodom słowiańskim pełną możność walki o swoje interesy w obozie rewolucji.

„Gdyby Słowianie — pisał wtedy Marks — w jakiejkolwiek epoce znoszonego przez nich ucisku rozpoczęli nową rewolucyjną historię, już przez to samo wykazaliby swą zdolność do życia. Rewolucja byłaby wtedy zainteresowana w ich wyzwoleniu, a interes partykularny Niemców i Madziarów musiałby ustąpić przed bardziej szerokim interesem europejskiej rewolucji... Jedno śmiałe demokratyczno-rewolucyjne wystąpienie, nawet kończące się porażką, wymazuje z pamięci narodów całe wieki hańby i tchórzostwa...

Niestety, większość działaczy słowiańskich owej doby nie potrafiła zrozumieć tej głębokiej prawdy.

Zrozumiały tę prawdę, wyciągnęły z niej wszystkie wnioski narody słowiańskie naszych dni. Narody słowiańskie stanęły na czele wielkich przeobrażeń społecznych XX wieku. Słowiańska Rosja—stała się krajem Rewolucji Listopadowej, krajem zwycięskiego socjalizmu. Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Bułgaria weszły na drogę demokracji ludowej, drogę prowadzącą do socjalizmu.

W setną rocznicę kongresu słowiańskiego w Pradze, w zbliżające się stulecie powstania praskiego możemy stwierdzić z dumą: wykonaliśmy testament najlepszych przedstawicieli narodów słowiańskich owej doby, tych ówczesnych działaczy słowiańskich, którzy chcieli prowadzić swe narody drogą demokratycznej przebudowy, drogą walki przeciwko wstecznictwu, drogą solidarności z ogólnoeuropejską rewolucją.

Odrzuciliśmy niesławne dziedzictwo tych, którzy ciągnęli nasze narody wstecz, do sojuszu z siłami ucisku społecznego i narodowego, z ogólnoeuropejską reakcją, gnębicielami naszych narodów.

Roman Werfel

Bevin ustępuje?

LONDYN, PAP. — Pismo niedzielne „The People" notuje pogłoski, jakoby Bevin, z powodu przemęczenia ciężkimi zadaniami ministra spraw zagranicznych, miał zamiar podać się do dymisji. Dziennik utrzymuje, że w wypadku, gdyby to istotnie nastąpiło, tekę spraw zagranicznych objąłby b. minister skarbu Dalton.

Współzawodnictwo pracy w Jugosławii na cześć kongresu komunistycznej partii

BELGRAD, PAP. — W związku ze zwołaniem na dzień 21 lipca br. piątego kongresu Komunistycznej Partii Jugosławii w całym kraju rozpoczęło się współzawodnictwo pracy na cześć kongresu.

Pierwsza do współzawodnictwa wystąpiła młodzież, zatrudniona przy budowie Nowego Belgradu.

W ślad za młodzieżą poszli górnicy i robotnicy budowlani. Do przedkongresowego wyścigu pracy włączają się wciąż nowe dziedziny przemysłu i gospodarstwa narodowego.

Budujemy Wspólny Dom - Wolnym Ludziom - lepszym dniom

Lord Halifax — wielbiciel Hitlera

marzył o spółce brytyjsko-niemieckiej za cenę niepodległości Polski

Ogłaszamy dalszy ciąg tajnych dokumentów z archiwów hitlerowskich, opublikowanych ostatnio przez Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Już tylko kilka tygodni oddzielało świat od drugiej wojny światowej. 9 sierpnia 1939 roku Dirksen, który opuszczał Wielką Brytanię wyjeżdżając na urlop, udał się z wizytą pożegnalną do Halifaxa. Halifax zapytywał, jakie są motywy zaostrzenia się polemiki w prasie niemieckiej wokół sprawy Gdańska. Dirksen, powołując się na oświadczenie generalnego komisarza R. P. w Gdańsku Chodackiego kłamał bezczelnie, że miejscowe władze polskie swoją akcją „zagrażają pokojowi". Lord Halifax nie tylko nie próbował wskazać Dirksenowi, *kto zagraża pokojowi*, szykując najazd na Polskę w oczach całego świata, ale zapewnił *ambasadora hitlerowskiego, że rząd brytyjski pomoże Niemcom uspokoić... Polaków.*

„Lord Halifax — donosi Dirksen — odpowiedział, że mogę być przekonany, iż zarówno on, jak i rząd brytyjski uczynią wszystko co od nich zależy, *by pobudzić Polaków do umiarkowania. Jest on przekonany, że tak Beck, jak i Rydz Śmigły nie chcą konfliktu z Niemcami".*

Dirksen również nie miał wątpliwości co do stanowiska Becka i Rydza Śmigłego. Niepokoiło go natomiast stanowisko społeczeństwa polskiego. „Oświadczyłem — pisze on, — pstrokacizna oświadczeń i poglądów Polaków zawsze stanowiła wewnętrzną słabość Polski i że w danym wypadku może to również mieć miejsce, albowiem pokojowemu nastrojowi różnych osobistości przeciwstawiają się wojownicze prądy innych grup politycznych".

„Byłem przekonany — mówił Halifax — że moglibyśmy zapewniony pokój na lat 50 na następującej podstawie: *Niemcy będą panującym mocarstwem na kontynencie ze szczególnymi prawami na południowym wschodzie Europy, zwłaszcza natury handlowo - politycznej. Anglia będzie się tam zajmowała handlem tylko w skromnych rozmiarach. Anglia związana ma być przyjaźnią z Niemcami, Francją i Ameryką. Rosja, kraj wielki, ale leżący na uboczu, traktowany ma być jako czynnik nieokreślony".*

Halifax skarżył się, że otwarte zajęcie Czechosłowacji przez Niemcy spowodowało taki zwrot w nastrojach brytyjskiej opinii publicznej, że niemożliwa stała się realizacja jego planów porozumienia anglo - niemieckiego. Podkreślił on, że gdy tylko nastąpi uspokojenie, *rząd brytyjski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by porozumienie to doszło do skutku i że w tym celu pójdzie on na wielkie ustępstwa.*

Było to nie pierwsze i nie ostatnie wyznanie miłosne, złożone przez Halifaxa pod adresem hitlerowskich Niemiec. Dirksen przypomina, że latem 1938 roku, podczas pobytu w Londynie adiutanta Hitlera kapitana Wiedemanna, *ten nieoficjalny wysłannik Hitlera od był dłuższą konferencję z Halifaxem, w której brał udział obecny stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa ONZ — Cadogan.* Wiedemann badał grunt co do możliwości wizyty Goeringa w Londynie. — *„Rząd brytyjski* — pisze Dirksen — *z zadowoleniem powitał myśl o wizycie feldmarszałka Goeringa.* Halifax posunął się tak daleko, że oświadczył iż *uważałby za najpiękniejszy moment swego życia dzień, w którym fuehrer wraz z królem angielskim przejechałby przez ulicę The Hall* (prowadzącą do pałacu Buckingham)".

Tak — w świetle dokumentów — wyglądały marzenia Halifaxa.

Bezsilna wściekłość Falangi

wobec rosnącego ruchu oporu w Hiszpanii

PARYŻ, (Telepress). — Radiostacja Wolnej Hiszpanii, Pyrenaica, donosi, że oddziałom Gwardii Cywilnej i wojskowym, przesłanym do Lewantu, nie udało się unicestwić sił partyzanckich w tym okręgu. Cała ta akcja, zaprojektowana w Madrycie, spełzła na niczym, ponieważ setkom żołnierzy i policjantów udało się zabić tylko jednego członka Ruchu Oporu, Lopez Garcia.

Swą bezsilną wściekłość żołnierze frankistowscy wyładowali w miejscowości Terriente, w prowincji Cuenca na cywilną ludność. Bardzo wielu obywateli poddano torturom i zamordowano, ponieważ nie chcieli oni zdradzić miejsca pobytu oddziałów partyzanckich.

Waszyngton odmroził fundusze gen. Franco

WASZYNGTON, PAP.—Ministerstwo skarbu odmroziło aktywa hiszpańskie w USA, zablokowane przed 7 laty. Aktywa te obliczane są na 60 milionów dolarów. Jednocześnie zniesiono przepisy, przewidujące uzyskiwanie specjalnych zezwoleń na wysyłkę pieniędzy do Hiszpanii.

52

Ospowaty szpieg mówił dalej:

— Błędów popełniłem bez liku, ale teraz ja Chodża Nasredin pełen jestem skruchy i złożyłem przysięgę, że będę zawsze wypełniać wszelkie przepisy Islamu, słuchać emira, jego wezyrów, jego administratorów i strażników. Od tej pory spokój i błogość zapanowały we mnie a majątek mój się powiększył; dawniej byłem nędznym, pogardzanym włóczęgą, a teraz żyję jak wypada każdemu dobremu muzułmaninowi.

Jakiś poganiacz bydła podał z szacunkiem ospowatemu szpiegowi pijalę z herbatą.

— Przyjechałem do Buchary z Kokandy, o niezrównany Chodża Nasredin. Słyszałem wiele o twojej mądrości, ale nigdy nie przypuszczałem, że uda mi się z tobą spotkać i nawet rozmawiać. Teraz będę opowiadał wszystkim o tym spotkaniu i powtarzać twoje słowa.

— Słusznie! — Ospowaty szpieg potakująco kiwnął głową. — Opowiadaj wszystkim, że Chodża Nasredin zmienił się, że wyrzekł się swoich błędów, że stał się pobożnym muzułmaninem, wiernym niewolnikiem wielkiego emira. Niechaj wszyscy o tym wiedzą.

— Pragnę ci zadać jedno pytanie, o niezrównany Chodża Nasredin — mówił dalej poganiacz bydła. — Jestem pobożnym muzułmaninem i nie chcę postępować wbrew przepisom nawet takim, które mi są nieznane; nie wiem jednak jak należy postąpić w wypadku, jeśli kąpiesz się w rzece i nagle usłyszysz wołanie muezzina. W którą stronę najlepiej odwrócić swoje spojrzenie?

Ospowaty szpieg uśmiechnął się z pobłażaniem.

— Oczywiście w stronę Mekki...

Z ciemnego kąta rozległ się głos:

— W stronę ubrania. Tak będzie najlepiej, abyś nie musiał potem wracać goły do domu.

Pomimo całego szacunku do ospowatego szpiega, wszyscy opuścili głowy, kryjąc uśmiechy.

Szpieg uważnie spojrzał na Chodżę Nasredina, ale w mroku nie poznał go.

— Kto tam kwacze z kąta? — powiedział wyniośle. — Hej, ty oberwańcze, zdaje mi się że masz zamiar ścigać się w dowcipie z Chodżą Nasredinem?

— Skądże, mnie nędznemu — odpowiedział Chodża Nasredin i skromnie zaczął w kąciku popijać herbatę.

Do szpiega znów zwrócił się jakiś wieśniak.

— Powiedz mi, o pobożny Chodża Nasredin, jeśli muzułmanin bierze udział w pogrzebie, gdzie według przepisu Islamu najlepiej znajdować się — na przedzie konduktu pogrzebowego, czy z tyłu?

Szpieg podniósł z powagą palec, zamierzając odpowiedzieć, ale głos z ciemności wyprzedził go:

— To najzupełniej obojętne: czy przed noszami, czy za noszami, byleby nie na noszach.

Łatwy do śmiechu właściciel herbaciarni chwycił się za brzuch i przysiadł ze śmiechu.

— Ten człowiek w kącie nie szuka w kieszeni słów, a mógłby, gdyby doszło do tego, dotrzymać kroku i Chodży Nasredinowi.

Szpieg, wściekając się, powoli odwrócił głowę.

— Hej, jak się nazywasz! Widzę, że masz za długi język, uważaj by ci nie wypadło rozstać się z nim!

— Mógłbym go z łatwością zniszczyć swoim dowcipem — dodał szpieg zwracając się do ludzi, którzy go otaczali. — Ale wszak prowadzimy teraz pobożną i wzniosłą rozmowę i uważam że wszelkie dowcipkowanie jest nie na miejscu. Na wszystko jest czas i dlatego pozostawiam bez odpowiedzi słowa obdartusa. A więc ja, Chodża Nasredin, przywołuję was, o muzułmanie, we wszystkim iść za moim przykładem, szanujcie duchownych, słuchajcie władz a szczęście przyjdzie do waszego domu. A najważniejsze — nie słuchajcie żadnych podejrzanych włóczęgów, którzy fałszywie podają się za Chodżę Nasredina, jak naprzykład włóczęga, który nie dawno tyle nabroił w Bucharze, a potym, gdy tylko usłyszał o przybyciu do miasta rzeczywistego Chodży Nasredina — znikł bez śladu.

(D. c. n.)

Kronika m. Radomska

Komu winszujemy

Wtorek, 1 czerwca 1948 roku.
Dziś: Jakuba, Konrada.

Telefony

12 — „Głos Radomszczański".
12 — R. S. W. „Prasa".
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13 — Powiatowa Komenda MO.
51 — Miejski Komisariat MO.
10 — Straż Pożarna
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Szybki wzrost produkcji

monopoli państwowych i przemysłu spożywczego

Produkcja przemysłowa monopoli osiągnie w roku bież. poziom o kilkadziesiąt procent wyższy niż w 1947 r. **Plan przewiduje, że produkcja spirytusu osiągnie 100 milionów litrów, co** stanowi 167 proc. stanu z roku 1947 i przekracza o 16 procent produkcję przedwojenną. Wzrost produkcji tłumaczy się przede wszystkim przewidywanym zwiększeniem **zużycia spirytusu na cele przemysłowe i jako środka napędnego.** W związku z tym monopol spirytusowy rozbudowuje swoją aparaturę produkcyjną. W ogólnych kosztach inwestycyjnych przeważają nowe inwestycje i odbudowa zakładów gorzelniczo-rektyfikacyjnych, zwłaszcza we **Wrocławiu, Warszawie, Żyrardowie, Raciborzu, Starogardzie i Szczecinie.**

Monopol tytoniowy wyposaża zakłady przemysłowe w nowoczesne urządzenia produkcyjne m. in. **w 57 maszyn do pakowania, 96 maszyn do wyrobu papierosów, maszyny do krajania tytoniu,, urzadzenia i środki transportu i inne.** Ponadto wykonany będzie prototyp **polskiej maszyny do wyrobu papierosów,** będzie ona podstawą do produkowania serii tego rodzaju maszyn w kraju. W wyniku inwestycji produkcja papierosów wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 30 proc. do 13 miliardów sztuk. W przeliczeniu na głowę mieszkańca wyniesie to dwa razy więcej niż przed wojną.

Monopol zapałczany również podwyższy swoją produkcję, dając **197 tys. skrzyń zapałek,** które w roku bież. znajdą poważny zbyt za granicą (eksport 10 tys. skrzyń). Najważniejsze inwestycje mononolu zapałczanego — to **rozbudowa fabryki zapałek w Błoniu..**

Monopol solny przystępuje przede wszystkim do rozbudowy i unowocześnienia aparatury produkcyjnej, głównie w Wieliczce, kosztem blisko 117 milionów zł. Produkcja soli będzie podwyższona w stosunku do roku ub. o 15 proc. — do 384 tys. ton.

* * *

W przemyśle cukrowniczym plan przewiduje dalszy wzrost produkcji o 19 proc. Produkcja cukru, która już w minionej kampanii przekroczyła poziom przedwojenny, osiągając **496 tys. ton** w kampanii nadchodzącej przyniesie przypuszczalnie **520 tys. ton. Produkcja ta zapewni przeciętnie na 1 mieszkańca — 158 proc. przedwojennego stanu spożycia.**

Planuje się uruchomienie kosztem 200 milionów zł. dwóch nowoczesnych cukrowni na Pomorzu Zachodnim w Gryficach i Kluczach. Ponadto w roku bieżącym rozpoczną prace 2 fabryki przerabiające produkty uboczne cukrownictwa. Są to: **fabryka glicerynu w Józefowie i butanolu w Raciborzu.** Łączny koszt inwestycji w tych zakładach wynosi ponad 100 milionów złotych.

Nasz powiat w cyfrach

OPIEKA WETERYNARYJNA.

Pod obserwacją jest obecnie 125 klaczy, chorych 13. Dotychczas zaszczepiono szczepionką niezjadliwą około 16.000 świń, zużywając 152 litry szczepionki.

SPÓŁDZIELCZOŚC

Największą spółdzielnią jest spółdzielnia Rolniczo - Handlowa, której obroty wynoszą 202 miliony zł. Nawozów sztucznych dostarczono rolnikom w 1947 roku 3435 ton za sumę 30.900.000 zł., na wiosnę rb. 2.000 ton nawozów potasowych.

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej są w rozwoju.

Zdrowie publiczne: posiadamy 2 szpitale, 8 ośrodków, 25 stacji opieki nad matką i dzieckiem. Udzielono ponad 3.200 porad.

SPRAWY OŚWIATY I KULTURY

W roku 1946 i 1947 wybudowano 12-cie budynków szkolnych i oddano je do użytku szkołom powszechnym, kosztem funduszów samorządowych w wysokości 19.543.236 zł. Projektuje się budowę 10-ciu nowych gmachów szkolnych. Obecnie jest czynnych 187 szkół, uczęszcza do nich 27.500 dzieci, średnich zakładów naukowych mamy 5.

W całym powiecie radomszczańskim istnieje 15 zespołów teatrów amatorskich, 8 chórów, 11 orkiestr, zradiofonizowano 30 wsi — zainstalowano 2700 głośników i zelektryfikowano 12 wsi.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

tematem obrad lekarzy - inspektorów pracy z całego kraju

W dniach od 25 do 28 maja br. w Michałowicach na Dolnym Śląsku obradowała pod przewodnictwem dyr. Depart. Pracy i Opieki Społecznej Henryka Altmana, doroczna **konferencja lekarzy inspekcji pracy z całego kraju.**

Na konferencji przedyskutowano zadania lekarzy inspekcyjnych w dziedzinie nadzoru nad wykonywaniem przez zakłady pracy przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieniy pracy.

Poddano szczegółowej analizie działalność lekarzy w ośrodkach przemysłowych, nadzorujących poszczególne zakłady pracy. Postanowiono specjalny nacisk położyć na **akcję zapobiegawczą,** w dziedzinie ochrony robotnika przed chorobami zawodowymi.

Szczególną uwagę poświęciła konferencja ruchowi współzawodnictwa pracy w przemyśle. Gospodarczo-społeczną stronę zagadnienia oraz dotychczasowy dorobek tego ruchu naświetlił w obszernym referacie dyr. Altman.

Zadania inspekcji pracy oraz lekarzy przemysłowych zreferowała dr Boguszewska. Postanowiono specjalną ochroną otoczyć **biorących udział we współzawodnictwie, a przede wszystkim przodowników pracy.**

Uczestnicy konferencji wysłuchali poza tym szeregu referatów naukowych **o stanie zdrowia ludności pracującej, o chorobach w przemyśle metalowym, węglowym i włókienniczym.**

Lekarze inspekcji pracy zwizytowali również z udziałem inspektorów pracy zakłady przemysłowe w powiecie jeleniogórskim.

Nowa gmina w powiecie

Kłomnice wybierają władze gminne

Zarządzeniem Województwa została utworzona w powiecie radomszczańskim nowa gmina **Kłomnice,** do której przyłączono gminę Rzeki i z gminy Kruszyna wsie Kłomnice, Lipicze i Michałów. Z polecenia Wojewódzkej Rady Narodowej w tych dniach Prezydium Powiatowej Rady w Radomsku z Przewodniczącym ob. Józefem Skubiszem, zastępcą ob. Michałowskim i starostą powiatowym ob. Nowackim przeprowadzili wybory Gminnej Rady Narodowej dla gminy Kłomnice.

W skład Prezydium G. R. N. weszli ob. ob.: Krzysiak Roman — przewodniczący, Jasnos Mieczysław — zastępca przewodniczącego, **członkowie:** Budnik Władysław, Frączyk Ludwik i Kołodziejczykowa Bronisława.

Dokonano również wyboru Zarządu Gminy w następującym składzie: ob. Bystrzanowski Stefan — wójt, ob. Berdys Michał — zastępca wójta; **ławnicy:** Klimalski Stefan, Bogacz Antoni i Stępień Franciszek. Nowoutworzona gmina otrzymała siedzibę we wsi Kłomnicach, która leży na szlaku autostrady Warszawa — Katowice i posiada stację kolejową, co umożliwia jej szybki rozwój.

Grono ludzi wybranych zapewnia, że praca nad rozwojem nowej gminy postępować będzie sprawnie.

Już dziś stwierdzić należy, że Kłomnice mają dobrze zorganizowaną młodzież w organizacji „Wici". Organizacja ta ma własną bibliotekę i najpiękniejszy w powiecie stadion sportowy o obszarze około 2 ha, doprowadzony w roku bieżącym do stanu używalności.

Koło „Wici" święciło przed paru dniami odsłonięcie swego sztandaru, na której to uroczystości młodzież pokazała swój dwuletni dorobek pracy.

W ostatnią niedzielę w Kłomnicach odbyły się ćwiczenia organizacji „Służba Polsce" z trzech gmin: Kłomnice, Kruszyny i Jaruku.

Redakcja „Głosu Radomszczańskiego" życzy nowym władzom Prezydium Gminnej Rady Narodowej i nowemu Zarządowi Gminy pomyślnego doprowadzenia gminy do kwitnącego stanu. (j)

Łęczyca

Spekulancka trójka

Łódzka delegatura Komisji Specjalnej ukarała w Łęczycy trzech właścicieli sklepów: Bolesława Grobelnego, Kazimierza Pawłowskiego i Kupkę Marię, na kary grzywny po 50 tys. zł. każdego za pobieranie nadmiernych cen i nieujawnianie cenników.

Konstantynów

Szczepienie przeciw-durowe

Od dnia 2.VI do 5.VI wszystkie osoby w wieku od lat 5—60 zamieszkałe na terenie gminy Konstantynów winny zgłosić się do przymusowego szczepienia przeciw durowi brzusznemu. Szczepienie odbędzie się w lokalu Okręgowego Ośrodka Zdrowa w Konstantynowie według rozdzielnika:

dnia 2.6 od godz. 16-ej do 19-ej osoby od litery A—J, dn. 3.6 od godz. 16-ej do 19-ej osoby na literę K, dn. 4.6 od godz. 16-ej do 19-ej osoby od litery L—O, dn. 5.6 od godz. 16-ej do 19-ej osoby od litery P—Z.

Uchylający się od szczepienia podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny 30.000 zł. lub jednej z tych kar.

Uchylanie się od wypełnienia obowiązku szczepienia powoduje groźbę ewentualnego rozszerzenia się na terenie naszego miasta niebezpiecznej i zaraźliwej choroby, jaką jest dur brzuszny.

Co nowego w Wieluniu?

Rozmowa „Głosu" z sekretarzem pow. kom. PPR A. Kluskiem

Pragnąc zapoznać naszych Czytelników z sytuacją na terenie Wielunia i powiatu, przedstawiciel „Głosu" zwrócił się do 1-go sekretarza powiatowego PPR tow. Henryka Kluska z prośbą o udzielenie mu informacji na ten temat. Jak się dowiadujemy, w Wieluniu i w powiecie na czoło wysuwa się w tej chwili zagadnienie odbudowy i rozbudowy przemysłu.

— Na naszym terenie — oświadcza tow. Klusek na wstępie — najlepsze widoki rozwoju ma przemysł spożywczy, a to ze względu na rozległe tereny rolne należące do powiatu. Obecnie montowane są maszyny w nowopowstałej fabryce przetworów owocowych Samopomocy Chłopskiej w Rychłowicach. Planowane jest rozbudowanie warsztatów mechanicznych TOR-u. Na przeszkodzie jednak temu przedsięwzięciu stoi brak lokalu. Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby rozciągnięcie na Wieluń dekretu o publicznej gospodarce lokalami. Przewidziane jest także rozszerzenie i unowocześnienie cukrowni, która zatrudni w okresie kampanii jesiennej około 1500 robotników, podczas gdy dotychczas zatrudniała tylko 700. Należy przy tym zauważyć, że w ubiegłym roku cukrownia wieluńska wykonała plan w 108 procentach.

Odnośnie życia miasta tow. Klusek powiada: „Ludność Wielunia zajmuje się — obok pracy w fabrykach i przy robotach sezonowych — głównie drobnym handlem. Stwierdzić należy, że ostatnio niezdrowe objawy kramikarstwa zaczynają coraz bardziej zanikać wraz z rozwojem spółdzielczości. Życie kulturalne miasta jest na ogół bezbarwne, za wyjątkiem kilku zespołów chóralnych i przyjezdnych trup teatralnych, nic nie przyczynia się do jego ożywienia. Przy starostwie powiatowym znajduje się dość duża, jak na nasze możliwości (bo 6 tysięcy tomów licząca) biblioteka. Na terenie powiatu pracę oświatową wśród ludności wiejskiej prowadzi Uniwersytet Ludowy w Komornikach.

Zapytujemy na zakończenie o sprawy organizacji partyjnych i młodzieżowych.

Tow. Klusek odpowiada: „Wybory nowych władz i kół partyjnych są na ukończeniu. Za wcześnie jednak na wyciąganie wniosków. Jedno jednakże jest pewne, że wybory, które wysunęły na czoło w dużej mierze element świeży przyczynią się do ożywienia pracy kół. Współpraca obu partii robotniczych na polu zbliżenia i przygotowania jedności organicznej przy jednoczesnym izolowaniu elementów prawicowych postępuje stale naprzód.

Również współpraca między organizacjami młodzieżowymi daje coraz lepsze rezultaty. (Sm)

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 121-50, Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Ze sportu

Wisła zwycięża ŁKS 3:0 (1:0)

Bramki dla gości zdobyli: Kohut i Cisowski

Wczoraj, w ramach zamknięcia turnieju jubileuszowego ŁKS-u odbył się mecz ligowy pomiędzy krakowską Wisłą a jubilatami. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 3:0 (1:0).

Przed sędzią Żmudzińskim z Pomorza zespoły stanęły w następujących składach:

WISŁA: Jurowicz, Kubik, Flanek, Dawidowicz, Łyko, Filek I, Giergel, Gracz, Kohut, Krupa, Cisowski.

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć I, Łuć II, Karolek, Ciechański, Baran, Janeczek Łącz, Kopera, Pietrzak.

Podczas meczu padał deszcz tak, iż teren dla zawodników był ciężki, utrudniający w wysokim stopniu kontynuowanie normalnej gry. Z jednego z wypadów gości w 12 minucie Kohut zdobywa prowadzenie dla Wisły. Po przeciwnej stronie Baran rzut wolny strzela w aut. Zastępujący Hogendorfa Ciechański nie istnieje zupełnie na boisku. Piłki, skierowane w prawą stronę — mijają celu. Gra toczy się ospale. Wisła gra bardzo dobrze taktycznie.

W 34 minucie Jurowicz wybiega do piłki zderza się z Janeczkiem, ulegając kontuzji głowy. Na kilka minut zmuszony był on opuścić swą bramkę i zastąpiony zostaje przez rezerwowego bramkarza. W 40 minucie strzał Łącza zamiast do bramki trafia w poprzeczkę. Końcowe minuty pierwszej połowy meczu — to wizyta gości na polu karnym ŁKS-u.

Po zmianie stron ŁKS zamienia skrzydłowych. W 3 minucie strzał Barana broni przytomnie Jurowicz. W 10 minucie, po kilkuminutowym atakowaniu bramki ŁKS-u — Wisła zdobywa przez Kohuta drugiego goala. Od tej chwili gra przybiera na ostrości. Owocem tego są ciągłe wolne, dyktowane przez arbitra. W 18-ej minucie ŁKS marnuje przez Łącza „murowaną" okazję do zdobycia bramki. znów ostra gra. W 22 minucie po wolnym, b tym przez zawodnika ŁKS-u, Gracz nieomal nie przyczynił się do zdobycia bramki przez łodzian.

ŁKS zdobywa pod rząd kilka rzutów rożnych, upragniona bramka jednak nie pada.

W 33 minucie faul na Baranie nie jest wylapany przez sędziego. Baran przestrzeliwuje w 35 minucie. W 37 minucie wolny Łącza broni Jurowicz napięstką. ŁKS ciągle atakuje. Wisła broni się umiejętnie; za faul pod bramką Wisły sędzia nie dyktuje rzutu karnego. W 41 minucie Cisowski podwyższa wynik do 3:0 dla Wisły. Goście w ostatnich minutach pokazują koronkową kombinację.

Wisła na ciężkim terenie błotnistym czuła się dobrze. Jurowicz bronił pewnie, obrońcy na poziomie. W ataku Kohut z Graczem stanowili groźnych napastników dla ŁKS-u. Dawidowicz wypadł dobrze, miał on jednak najsłabszego zawodnika ŁKS-u.

Łodzianie grali na ogół gorzej, niż z kolejarzami poznańskimi. Szczurzyński niepewny. Łuciowie wypadli słabo. Karolek i Pietrzak grali bardzo ostro. W ataku dał się odczuć brak Hogendorfa. Baran dużo biegał, lecz nieproduktywnie. Tyczy się to również i Łącza. Janeczek bez wyrazu. Kopera po przerwie miał kilka dobrych zagrań.

Widzów około 8000.

Harris (Anglia)
mistrz świata na torze

Dwie bramki i — one

Zryw — ŁKS 5:5 (2:3)

Mistrz Łodzi odmładza swą drużynę

W ramach jubileuszu ŁKS-u, w sobotę rozegrany został towarzyski mecz szczypiorniaka żeńskiego pomiędzy Zrywem i drużyną jubilata. Uzyskano wynik remisowy 5:5, przy czym zaznaczyć należy, że najsłabszą zawodniczką Zrywu była bramkarka, która po raz pierwszy grała na tej pozycji. W drużynie mistrza Łodzi z dawnych szczypiornistek widzieliśmy jedynie Glażewską, Bednarkównę i Janicką, reszta to młode siły, dobrze zapowiadające się na przyszłość.

ŁKS grał dobrze na początku meczu, prowadząc 2:0, następnie zaś pod koniec spotkania środkowe fazy zawodów należały do Zrywu.

Bramki dla jubilata uzyskały: Piotrowska Felicja (3), Peskówna i Szkudlarkówna (po 1), dla Zrywu: Janicka (2), oraz Broda, Zdunkówna i Glażewska (po 1).

Zawody prowadził p. Żaliński — obiektywnie.

Na froncie kl. A

PTC — TUR (Tomaszów) 2:2 (1:0)

W zawodach o mistrzostwo piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego padły następujące wyniki:

Widzew — Lechia 1 (2:0). Ładna gra ze strony zwycięzcy dla którego bramki uzyskali Pawłowski 3, Wróbel 2 i Pacior-ek 1, honorowy punkt dla gości strzelił środkowy napastnik. Sędzia p. Pogodziński.

ZZK — ŁKS 6:2 (2:1). Dalsze zwycięstwo kolejarze uzyskali w wysokim stosunku.

Concordia — TUR (Łódź) 2:0 (1:0). Wyjątkowo słaba gra ze strony pokonanych. Goście nadużywali siły fizycznej. Bomba z TUR-u złamał palec u ręki. Sędzia p. Grabowski.

Na przedmeczu o mistrzostwo kl. C TUR III pobił Borutę III 7:0.

W Zgierzu Zjednoczeni wygrali z Borutą w stosunku 2:1 (1:0), będąc zespołem lepiej zaawansowanym technicznie. Oba goale dla łodzian strzelił Jankowski. Honorowy punkt dla Boruty uzyskał Rajtar w 36 min. po przerwie. Widzów zebrało się około 1500 osób. Sędzia p. Jędraszczak. Na przedmeczu łodzianie zwyciężyli 3:1.

PTC — TUR 2:2 (1:0). Decydujący mecz o prowadzeniu w tabeli rozegrali zawodnicy TUR-u tomaszowskiego i PTC w Tomaszowie. Projektowano nawet sprowadzenie zamiejscowego arbitra (z Krakowa), uproszono jednak do prowadzenia tego spotkania p. Szperlinga który wywiązał się z zadania b. dobrze. Pierwszą bramkę dla gości strzelił z rzutu karnego Grabski, drugi strzał po przerwie był dziełem Korowskiego również dla PTC. Na trzy minuty przed zakończeniem meczu wynik brzmiał 2:0 dla pabianiczan. Później jednak gospodarze zdołali strzelić dwa goale, wyrównując w ten sposób niemal przed końcowym gwizdkiem arbitra.

Wyniki ligowe

Polonia (W-wa) — Tarnovia 3:0 (0:0).
Polonia (Bytom) — Warta 3:1
Wisła — ŁKS 3:0 (1:0)
Cracovia — AKS 5:1 (3:0)
Ruch — Widzew 13:1 (5:0)
Rymer — Legia 3:2 (2:2).

Warszawiacy znów górą...
tym razem w wyścigu ŁKS-u

WRZESIŃSKI zwycięzca wczorajszego wyścigu ŁKS-u.

Z okazji jubileuszu ŁKS-u, zorganizowano *wyścigi kolarskie* na przestrzeni 145 klm. na szosie Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź.

Startowało ogółem 56 zawodników. Pierwszy przybył do mety Wrzesiński z Warszawy, w czasie 3 godz. 49 min. 6 sek. przed Rzeźnickim również z Warszawy i Czyżem z ŁKS-u.

Liga szczypiornistów

ŁKS - Leopolia (Opole) 5:5 (2:3)

Zawody o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka rozegrane pomiedzy ŁKS-em a Leopolią, zakończył się wynikiem remisowym 5:5. Łodzianie wyrównujący punkt uzyskali w ostatniej minucie gry.

Sędziował p. Bruśnicki z Krakowa.

KATOWICE. — Mecz o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka, rozegrany między katowicką Tęczą a Chrobrym (Groszowice), zakończył się zwycięstwem Chrobrego 11:6 (5:2).

CHORZÓW. — AKS pokonał Cracovię 14:5 (6:4).

Chłopcy z Pabianic

zdobywają poraz drugi nagrodę „Exspresu"

Wczoraj odbył się w parku Poniatowskiego bieg rozstawny 7 razy 2000 mtr. o nagrodę przechodnią „Ekspressu Ilustrowanego". Ogółem startowało 15 zespołów. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Pabianickiego Klubu Sportowego w czasie 49 min. 15,2 sek. przed zespołem ŁKS I w czasie 49 min. 15,5 sek. Na trzecim miejscu uplasowała się Boruta w czasie 49 min. 15,8 sek.

Dalsza kolejność była następująca: TUR Łódź, III Państw. Gimn. i Liceum, Państw. Szkoła Techn.-Przemysł., AZS, Wima, HKS PKS II, Zryw, Zjednoczone, ŁKS II, oraz dwie drużyny bokserskie ŁKS-u.

Zaznaczyć należy, że PKS z Pabianic zdobył w tym wyścigu po raz drugi pierwszą lokatę.

Na macie zapaśniczej

W ramach zawodów jubileuszowych w sobotę rozegrany został mecz zapaśniczy — Budowlani (Warszawa) — Jubilaci.

Zwycięstwo w stosunku 5:2 uzyskali łodzianie.

Tajemnica krwi
Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

L. SZEJNIN

TŁUMACZENIE ST. POWOŁOCKIEGO

Zostało ustalone nawet wasze przyszłe zadanie. W szkole będziecie przebywać przez dwa lata. Chodzi o to, że jesteście przeznaczeni do pracy na terenie Rosji. Macie niezwykłe warunki zewnętrzne ku temu. Te wystające policzki, głęboko osadzone oczy, nieco szeroki nos tworzą z was typ prawdziwego słowianina. Będziecie jeszcze wdzięczni nieraz za to, iż Bóg obdarzył was taką powierzchownością.— Nas to również cieszy. Przeglądałem wasz dyplom. Macie dobry stopień z języka rosyjskiego. Ale będziecie studjować jeszcze ten język przez dwa lata w szkole.

Brickner zbliżył swoją woskową twarz wprost do rozszerzonych oczu młodego oficera, podniósł długi i suchy palec do góry, z wyrzutem ciągnąc dalej swoim skrzypiącym głosem.

— Musicie, Speier, władać językiem rosyjskim, jak stuprocentowy Rosjanin. Musicie myśleć nawet wyłącznie po rosyjsku. Ale wasz mózg powinien pozostać niemieckim. Za dwa lata pojedziecie do Rosji. Interesujecie się obecnie lotnictwem? Ciekawią was doświadczenia, które prowadzi francuski konstruktor Bleriot! Interesujcie się tym nadal! Mnie to bardzo cieszy!

Brickner wyrzymał małą pauzę, w czasie której zaciągnął się aromatycznym dymem cygara. Wypuszczając kłęby niebieskiego dymu, rzekł jakimś dziwnym, niemal proroczym głosem.

— Macie rację, Speier, że interesujecie się lotnictwem. W przyszłej wojnie lotnictwo i tylko lotnictwo odegra decydującą rolę. Wogóle, lotnictwo to przyszłość naszej armii, naszego kraju, naszych przyszłych zwycięstw! Ale to, co my dotychczas wiemy z zakresu lotnictwa i jego techniki, jest tylko początkiem abecadłem, pierwszymi zaledwie krokami. Rosjanie niewątpliwie wyprzedzili nas pod tym względem. Zaraz wam powiem, na czym będzie polegało wasze pierwsze i zasadnicze zadanie. Zadanie, do którego musicie się przygotować w ciągu tych dwóch lat, które spędzicie w naszej szkole.

— Wyraz twarzy Bricknera nagle ożywił jakiś przebłysk, który poruszył na sekundę tę nieruchomą i flegmatyczną maskę. Długie, blado woskowe palce, upiększone połyskującymi pierścionkami uchwyciły za guzik szarego munduru Speiera. Z szeroko otwartemi oczyma młody oficer wchłaniał każde słowo radcy. A ten przenikliwym tonem ciągnął dalej.

— Słuchajcie mnie uważnie, leitnancie Speierze! W Rosji obecnie w zakresie lotnictwa pracuje młody konstruktor, Sikorski. — Zamierza on skonstruować wielomotorowy samolot. Według oficjalnej oceny dotychczasowych osiągnięć lotniczych, jest to prawie utopia. Niektórzy śmieją się z Sikorskiego i jego zamierzeń. Ale nasz wywiad jest dalekowzroczny i nie uważa tego bynajmniej za utopię. Bacznie obserwujemy każdy krok Sikorskiego. Wiemy o tem iż są to zaledwie pierwsze kroki. Lecz przyszłość dopiero okaże, co z tego wyniknie. Sikorski nie ma prawie poparcia ze strony tamtejszych czynników miarodajnych. Ale nie zważając na to pracuje nadal. Podobno ma zamiar nazwać swój przyszły samolot imieniem legendarnego bohatera „Ilja Muromiec"... Chcemy abyście odegrali rolę naszego legendarnego bohatera Zygfryda... Waszym zadaniem będzie śledzić każdy krok Sikorskiego, zostać jego przyjacielem i donosić nam o wszelkich jego poczynaniach i pracach... Jest to zadanie godne najbardziej wytrawnego agenta. Musicie być wdzięczni, iż przeznaczyliśmy właśnie was do wykonania tego zadania!...

III.

Upłynęło trzydzieści lat.

Zarenczańsk był małym, zacisznym miastem, zarzuconym wśród pól i lasów, zdala od kolei, szos, a nawet po prostu dobrych dróg. Do tego małego miasteczka prowadziły szosy, po których stosunkowo rzadko jeździły wozy, a tymbardziej maszyny. Zresztą, po raz pierwszy ludność Zareczańska zobaczyła auto dopiero w roku 1917, to znaczy, gdy w Rosji wybuchła rewolucja. W mieście tym nie było nic szczególnego i godnego uwagi, prócz niewielkiego, ale gęsto zadrzewionego parku, położonego w centrum miasteczka. Obok parku stała mała i stara drewniana cerkiew. Zareczanie lubili opowiadać, iż właśnie w tej cerkwi był obecny na nabożeństwie kiedyś jeden z carów. W jaki sposób władca Wszechrosji mógł trafić do Zareczańska, jakim cudem znalazł się na nabożeństwie w tej ciasnej i starej cerkwi, nikt nie wiedział i nikt nie umiał bliżej o tym opowiedzieć. Ale starzy zareczanie lubili pochwalić się tą cerkwią, wskazując na nią nielicznym przejezdnym uroczyście i nie bez dumy opowiadali historię o carze.

D-025623 (D. c. n.)